

**Protokół**  
**z przebiegu XII zwyczajnej**  
**Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach**  
**z dnia 30 listopada 2011r.**

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 15 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu( zał. nr 1 i 2 ).

Przewodniczący Rady otworzył obrady o godz. 17.00 wypowiadając słowa „otwieram XII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„

Przywitał wszystkich radnych, mieszkańców oraz zaproszonych gości.

Stwierdził, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 15 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Przew. Rady poinformował, że porządek obrad dzisiejszej sesji wszyscy otrzymali, zaproponował następujące zmiany w porządku obrad:

Wprowadzenie punktu dotyczącego:

- Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny żyta będącej podstawą obliczenia podatku rolnego w 2012 r.

Za wprowadzeniem projektu uchwały głosowali wszyscy radni (15 głosów za).

- Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie

Za wprowadzeniem tej uchwały głosowało 15 radnych

- Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2011-2019

Za wprowadzeniem projektu uchwały głosowało 15 radnych

- Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości - lokal mieszkalny położony w Lubniewicach, stanowiący własność gminy Lubniewice.

Za wprowadzeniem tej uchwały głosowało 15 radnych

- Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem stodoły położonej w m. Glisno, stanowiącej własność Gminy Lubniewice.

Za wprowadzeniem projektu uchwały głosowali wszyscy radni ( 15 głosów za)

- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym

Za wprowadzeniem tej uchwały głosowało 15 radnych

**oraz projekty uchwał:**

- W sprawie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w rozumieniu przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego o wolontariacie na rok 2012

Za wprowadzeniem tej uchwały głosowało 15 radnych

- W sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego

Za wprowadzeniem tej uchwały głosowało 15 radnych

Przew. Rady poprosił o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 30.09.2011 r.

Wobec braku uwag poddał pod głosowanie protokół.

Za przyjęciem protokołu z sesji z dnia 30.09.2011 r. głosowało 15 radnych.

Następnie poprosił o przyjęcie protokołu z nadzwyczajnej sesji z dnia 25.10.2011 r.

Za przyjęciem protokołu głosowało 15 radnych

**Porządek obrad sesji:**

1. Sprawy regulaminowe
  - przyjęcie protokołów z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
2. Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach między sesjami,
3. Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy,
4. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości stawek oraz zasad poboru opłaty targowej obowiązujących na terenie MiG Lubniewice,
5. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości stawek i zasad poboru opłaty od posiadania psów obowiązujących na terenie MiG Lubniewice,
6. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości stawek i zasad poboru opłaty miejscowej obowiązujących na terenie MiG Lubniewice,
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień od tego podatku obowiązujących na terenie MiG Lubniewice.
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie MiG Lubniewice,
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej obowiązującej na terenie Gminy Lubniewice,
10. Informacja na temat Stowarzyszenia „Kraina Szlaków Turystycznych - Lokalna Grupa Działania”
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr IX/60/2007 Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 14.11.2007 w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do Stowarzyszenia „Kraina Szlaków

Turystycznych-Lokalna Grupa Działania”,

12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXVI/208/2009 RM w Lubniewicach z dnia 30.12.2009 w sprawie przystąpienia Gminy Lubniewice do Stowarzyszenia pod nazwą Lokalna Grupa Rybacka” Wodny Świat”,
13. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny żyta będącej podstawą obliczenia podatku rolnego w 2012r.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy na 2011r.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2011-2019
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości- lokal mieszkalny położony w Lubniewicach
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem stodoły w m. Glisno
18. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia ekwiwalentu pieniężnego dla członka OSP, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym
19. Podjęcie uchwały w sprawie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w rozumieniu przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2012.
20. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego
21. Interpelacje i zapytania,
22. Zakończenie obrad.

#### **Odnosnie pkt. 2 porządku obrad**

Pan Burmistrz przedstawił informację o podjętych decyzjach między sesjami.

(zał. nr 3)

#### **Odnosnie pkt. 3 porządku obrad**

Dyrektor ZSzs Pani Renata Kaczmarek przedstawiła informację o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy. Informacja na temat funkcjonowania Zespołu Szkół Samorządowych w zał. (zał. nr 4) oraz Informacja na temat funkcjonowania Przedszkola w Lubniewicach (zał. nr 5).

Pani Kaczmarek – cyt. „Korzystając z okazji chcę podziękować Panu Burmistrzowi oraz całej Radzie za przychylność jeżeli chodzi o szkoły, bo zdaję sobie sprawę, jak Pan Burmistrz wspomniał, że w momencie kiedy uczniów ubywa, a subwencja jest przekazywana na ucznia to na pewno tych środków trafia do budżetu gminy mniej, ale zapewniam, że staram się bardzo rozsądnie środkami gospodarować tak, żeby jednak nie obciążać za bardzo budżetu gminy, ale z drugiej strony myślę, że jak Państwo jesteście w szkole to widzicie, że trzeba pewne warunki i pewien poziom kształcenia i warunki pobytu zapewnić. Koszt utrzymania tak dużych obiektów jest duży, rośnie i jest niezależny od nas. Dziękuję za wyrozumiałość i obiecuję gospodarowanie rozsądnymi środkami bieżącymi i tymi które w przyszłości trafią do szkoły.”

Wobec braku uwag i pytań Przew. Rady przystąpił do następnego punktu.

#### **Odnosnie pkt. 4 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie wysokości stawek oraz zasad poboru opłaty targowej obowiązujących na terenie MiG Lubniewice.

Wobec braku uwag Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednomyślnie ( 15 głosów za) – jak w załączeniu ( zał. nr 6)

#### **Odnosnie pkt. 5 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały sprawie wysokości stawek i zasad poboru opłaty od posiadania psów obowiązujących na terenie MiG Lubniewice,

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Uchwała została podjęta jednomyślnie ( 15 głosów za) -jak w załączeniu (zał. nr 7)

#### **Odnosnie pkt. 6 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie wysokości stawek i zasad poboru opłaty miejscowej obowiązujących na terenie MiG Lubniewice.

Uwag do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono

Za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych. Uchwała została podjęta jak w załączeniu (zał. nr 8)

#### **Odnosnie pkt. 7 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiała projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień od tego podatku obowiązujących na terenie MiG Lubniewice.

Przew. Rady – cyt. „Pytanie dot. punktu „f” ponieważ w materiałach jakie otrzymaliśmy nie mamy tego podpunktu ?”

Pani Skarbnik – cyt. „Na posiedzeniu komisji była sugestia radnych aby wyłączyć z pozostałych budynków z punktu „e” budynki zajęte na prowadzenie statutowej działalności pożytku publicznego, ponieważ fundacje migają się od płacenia podatku. A pozostałe budynki to są wszystkie inne budynki gospodarcze, które nie są wymienione. I dlatego wyszczególniliśmy ten pkt. „f”

Pani Kisielewicz – cyt. „Nic nie jest wspomniane w uchwale o procencie inkasa dla sołtysów”

Pani Skarbnik – cyt. „Tu nie ma, ponieważ jest wcześniejsza uchwała Rady Miejskiej z 2002 roku i tam jest mowa o opłatach pobieranych z tytułu podatku od nieruchomości.”

Wobec braku innych pytań Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została przyjęta jednomyślnie jak w załączeniu (zał. nr 9)

### Odnosnie pkt. 8 porządku obrad

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie MiG Lubniewice.

Wobec braku uwag Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta jednomyślnie –jak w załączeniu (zał. nr 10)

### Odnosnie pkt. 9 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej obowiązującej na terenie Gminy Lubniewice wraz z uzasadnieniem.

Radny Sobecki – cyt. „Chodzi o paragraf 2, jest zmniejszenie z 40% do 1 %, uważam że należałoby się zastanowić i zostawić w granicach 10 % opłaty, chodzi o to aby koszty budowy infrastruktury były ponoszone. Jeżeli chodzi o podział gruntów niech zostanie tak jak jest w propozycji, natomiast jeżeli chodzi o ponoszone koszty o infrastrukturę jaką mamy włożyć to 1 % jest zbyt mały, bo wszystko tak się sceduje na gminę. To jest moja propozycja”.

Pan Burmistrz – cyt. „Są to tematy o tyle trudne, bo dotyczą również inwestycji przeprowadzonych jeszcze sprzed 3 lat. Decyzje Burmistrz może podjąć w ciągu trzech lat, naliczenia lub nie naliczenia opłaty adiacenckiej i tu bardzo ważny jest czynnik społeczny. Kwestia związana z budową nowych dróg, nowej infrastruktury na osiedlach, których jeszcze nie ma, jest tematem jakby z którym borykają się gminy już od dłuższego czasu. Ten przepis o ustawie adiacenckiej jest przepisem dość martwym i czy ze wzrostu nieruchomości z podziału czy ze wzrostu infrastruktury uzyskać te pieniądze, i gdyby nawet wejść w taką drogę decyzji a później na drogę sądową, gmina zostaje narażona na koszt, a po drugie czy efekt końcowy będzie taki czy od mieszkańców te pieniądze odzyskamy ja tu stawiam duży znak zapytania. My tą uchwałę z mecenasem niejednokrotnie dyskutowaliśmy i jest artykuł opisany jak to jest robione przy ustalaniu opłaty adiacenckiej różnice między wartością jaką nieruchomość ma po wybudowaniu urządzeń infrastruktury technicznej a wartością jaką miała przed wybudowaniem pomniejsza się o wartość nakładów poniesionych przez właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości na rzecz budowy poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej. Interpretacja jest tak, mieszka sobie Pani Kowalska przy drodze gruntowej i nagle gmina buduje tam infrastrukturę w postaci drogi i oświetlenie, na długości jej nieruchomości liczona jest wartość inwestycji, która przełożona została na wzrost wartości nieruchomości Pani Kowalskiej. W związku z tym w tej sytuacji mogą powstawać dość duże kwoty wzrostu nieruchomości tej przysłowiowej Pani Kowalskiej, stąd była propozycja, że po pierwsze przepis jest martwy, i tu nie chodzi tylko o naszą gminę ale chodzi o kraj, z uzyskiwania z tej opłaty adiacenckiej. Na dobrą sprawę funkcjonuje w naszym kraju i uzyskuje się tylko z opłaty planistycznej wypływającej z robienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a po drugie Burmistrz musi mieć świadomość, że rzeczoznawca dostane pieniądze za oszacowanie nieruchomości wcale nie małe, czyli automatycznie gmina ponosi koszt. Nie wiadomo, jaki będzie skutek, dlatego że sądy

administracyjne decyzje Burmistrza uchylają. I stąd była moja propozycja, bo mam takie prawo, że ja nie wyegzekwuję wzrostu tej wartości, to przykład ulicy Strzeleckiej i Ogrodowej, które były w 2010 roku wykonane, a na dobrą sprawę uchwała obliguje do 40 % wzrostu tej nieruchomości u tych ludzi mieszkających przy ul. Strzeleckiej i Ogrodowej, więc zaproponowaliśmy, że ta opłata będzie na poziomie 1 % .”

Przew. Rady – cyt. „Czyli to nie obowiązuje w chwili zbycia nieruchomości tylko w momencie zainwestowania w infrastrukturę ?”

Pan Burmistrz – cyt. „Tak, dokładnie tak samo jest z podziałem w sytuacji, kiedy ktokolwiek dzieli ziemię nie płaci w momencie zbywania, tu jest cały absurd, że w momencie kiedy ktoś dzieli ziemię automatycznie płaci, jeżeli chodzi o Lubniewice nie pamiętam z którego roku jest ustawa zmieniająca kwestie gruntów w ramach aglomeracji miejskich, ale my tego problemu w mieście nie mamy, bo cała ziemia rolna automatycznie jest ziemią budowlaną i wartości rzeczoznawca inaczej nie może oszacować, natomiast problem pojawia się na wsi. Jeżeli chodzi o podziały to gmina na pewno przez najbliższe kilka lat inwestycji drogowych nie planuje, wystarczy spojrzeć na sytuację budżetową, żeby społeczeństwa nie oszukiwać, że będziemy budować drogi, chodniki nowe i lotniska bo tego nie będzie. Uspokoi to na pewno wszystkich tych, którzy ewentualnie podlegają obowiązkowi zapłacenia opłaty adiacenckiej od wzrostu wartości nieruchomości przy nowo wybudowanych ulicach.”

Radny Sobecki – cyt. „Mam nadzieję, że nasze starania jeżeli chodzi o samorząd będą kierować się w ten sposób, że jeżeli ktoś podzieli grunty to będzie na własną rękę dozbrajać grunty, a te dozbrojone przekaże nam.”

Pan Burmistrz – cyt. „Z każdym kto przychodzi w kwestii nowych inwestycji w Lubniewicach czy odnośnie podziału działek, a było kilka takich osób, podkreślam że lepiej te działki uzbroić i sprzedawać je o te uzbrojenie drożej, niż liczyć na to, że zrobi to gmina z tego względu, że gmina na to nie ma pieniędzy i choć jest to zadanie własne gminy realizowane może być wtedy kiedy mamy na to pieniądze, więc interes tego kto chce działki sprzedawać jest taki, aby je uzbroić. I mamy takie osoby w Lubniewicach, które tak zrobiły uzbroiły swoje działki, a na dzień dzisiejszy komunalnik zarządza kanalizacją, która została stworzona. Problem będzie dalej z drogami, jest to problem w bardziej bogatszych dzielnicach i miastach np. w Kłodawie jest tzw. uchwała o inicjatywie społecznej i tam Wójt proponuje, że w danej inwestycji udział gminy jest 50% . Mieszka 20-stu mieszkańców, którzy chcą mieć już drogę, wiadomo, że na drogi czeka się długo, niektórzy czekają 40 lat, inni 10, i w sytuacji jak ktoś chce mieć drogę Wójt wychodzi z taką inicjatywą. Gmina może dołożyć 50 % i mieszkańcy resztę. Też do tego dojrzewamy, tylko te uchwały były kilkakrotnie przez nadzór uchylane, więc tam nie ma jakby jednolitego orzecznictwa i z tą uchwałą trzeba być bardzo ostrożnym. Też chciałem poddawać taką uchwałę pod głosowanie, ale trzeba jeszcze poczekać na kilka wyroków sądowych, bo są one bardzo płynne”.

Radny Stein – cyt. „Czy my tą uchwałą podejmiemy w takiej czy innej formie ona będzie, bo musi być, bo ustawa o gospodarce nieruchomościami z 1997 r. wymaga żeby ten stan formalno-prawny określić, natomiast ona praktycznie tak będzie dalej martwą jak poprzednia, może zmniejszy trochę niepokój niektórych mieszkańców, którzy chcą dokonać podziału, bo pozyskiwanie środków w ramach tych opłat jest możliwe w przypadku obrotu nieruchomościami, natomiast przy tym poziomie wyceny, tj. określenia kosztów na poziomie 1%. Mniej więcej będzie się to pokrywało z kosztami rzeczoznawcy, więc uruchomienie tych procedur nie będzie zasadne z punktu

ekonomicznego, a uchwała musi być podjęta w tym temacie bez względu jaki byśmy przyjęli procent, to ona tak w naszym przypadku jest martwa”.

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwał

Uchwałą została przyjęta 14 głosami za , 1 wstrzymującym się od głosowania (zał. nr 11)

### **Odnosnie pkt. 10. Porządku obrad**

Z-ca Burmistrza Katarzyna Szczepańska przedstawiła informację na temat Stowarzyszenia „Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania”.

Pani Szczepańska – cyt. „Gmina Lubniewice jest członkiem Stowarzyszenia KST – LGD. Stowarzyszenie powstało w 2008 r. Głównie po to żeby przejąć część środków z programów rozwoju obszarów wiejskich na obszar członkowski w lokalnej grupie działania. Stowarzyszenie składa się z 11 gmin to są oprócz Lubniewic z powiatu sulęcińskiego Krzeszyce, Torzym, Sulęcín, Łągów, Osno Lubuskie i w stronę Gorzowa to jest Deszczno, Kłodawa, Bogdaniec, Lubiszyn. Stowarzyszenie zajmuje się wdrażaniem dokumentu, który nazywa się Lokalna Strategia Rozwoju. Tworzyliśmy go na podstawie tego, co wnieśli do tego dokumentu mieszkańcy, mieliśmy różnego rodzaju spotkania robocze, ażeby ten dokument powstał i ażeby odzwierciedlał potrzeby mieszkańców całego tego obszaru. I tak naprawdę pozyskaliśmy na cały obszar LGD około 11 milionów zł., które przekazujemy mieszkańcom, instytucjom, które znajdują się na naszym terenie w trybach konkursowych. I tak, co roku rozpisujemy konkursy, w roku 2011 zrobiliśmy nabór w czterech działaniach wokół których pracujemy tj. odnowa i rozwój wsi, małe projekty, tworzenie i rozwój mikro przedsiębiorstw oraz różnicowanie w kierunku działalności nie rolniczej. Państwu przedstawiłam

tabelkę,

z której wynika ile wniosków zostało złożonych w danym konkursie, ile wniosków rada tj. taki organ opiniotwórczy, wybrała do dofinansowania. Następnie po ocenie rady wnioski trafiają do Urzędu Marszałkowskiego i tam niestety to bardzo długo się ślimaczy procedura sprawdzania wniosków pod względem formalnym i merytorycznym. O ile rada i LGD mamy określone terminy na to, żeby projekt sprawdzić, to nie stetyterminy, które są w rozporządzeniu, przez Urząd Marszałkowski nie są dotrzymywane i wiem, że ocena wniosków, która ma trwać 3 miesiące trwa i osiem a nawet półtora roku. Także niestety Lider w Polsce kuleje, wiemy jakie wyciągać mamy wnioski na kolejne finansowanie, czego trzeba unikać, jak uprościć procedury, jakie błędy ten program zawiera, chociażby takie, że gminy mimo tego nie mogą sobie odzyskać podatku Vat, nie mogą sobie kwalifikować podatku Vat jako koszt projektu, w związku z tym finansowanie z 70% musimy obniżyć do 50% i niestety Polacy nie potrafią wynegocjować w Unii Europejskiej, albo jest interes czyjś w tym, żeby w kolejnej perspektywie finansowej znowu tak było. Niestety gminy o 70% dofinansowania mogą zapomnieć. Jeżeli chodzi o gminę Lubniewice to z PROWu jest wykonany pomost i złożony jest projekt świetlicy w Trzcíńcach i jeszcze są małe projekty zrealizowane. Stowarzyszenie w tym roku oprócz wdrożenia strategii zajmowało się promocją obszarów, bo takie są nasze cele, jako biuro to możemy robić, nie możemy podejmować działań inwestycyjnych, ale staramy się gdziekolwiek jesteśmy promować obszar na którym leżymy. Braliśmy udział w Dniach Województwa w Łagowie, organizujemy taką imprezę sztandarową naszą, to jest Jarmark Smakosza. Co roku odbywa się jarmark w innej gminie. Na walnym zebraniu sprawozdawczym zapada decyzja, w której gminie to będzie. Już zaczyna się taka konkurencja między gminami, które zapraszają LGD po to żeby uświetniło dużą imprezę jakąś gminną tym jarmarkiem. Polega to na

tym, że KGW lub inne organizacje działające na terenie poszczególnych gmin szykowały potrawę, która bierze udział w konkursie. Kończy się to wydaniem certyfikatu Jarmarku Smakosza i z tego powstają różnego rodzaju opracowania, filmy promocyjne, stowarzyszenia są później zapraszane na różnego rodzaju konkursy, w sumie bardzo promocyjnie to rozwijamy. W tym roku jarmark był w Lubiszynie.

W przeszłym roku prawdopodobnie na walnym zgromadzeniu propozycje złoży nam Łągów, który jest bardzo zainteresowany aby pojechać z Jarmarkiem. Braliśmy udział w dożynkach powiatu sulęcińskiego, byliśmy na Jesieni w Gliśnie, braliśmy udział w konferencji podsumowującej Szlak Jakubowy, jako działanie nam bardzo bliskie i zorganizowaliśmy szkolenie Aktywna Wieś dla lokalnych liderów, gdzie zawieźliśmy 40 osób z terenu Lokalnej Grupy Działania do Pogórek do wsi tematycznych, żeby pokazać lokalnym liderom, jak można zrobić pieniądze na dziwnych pomysłach. Oglądaliśmy, byliśmy w gospodarstwie byłych rolników, którzy jak zobaczyli dyrektywy unijne mówiące o tym jakie musi być duże okno w chlewie dla świń, stwierdzili, że ktoś bardziej dba o zwierzęta jak o ludzi i stwierdzili że nie mogą się tym zajmować i zajęli się projektem „Wieś tematyczna w krainie labiryntów”. Posadzili wierzbę energetyczną w kształt różnego rodzaju labiryntów, stworzyli do tego mnóstwo zabaw logicznych. Drużyny przyjeżdżają bawią się, płaci się niewielkie pieniądze, są to wyjazdy grupowe. Autokary zjeżdżają, aby się w labiryntach pobawić, myślę że to zainspirowało tych, którzy byli na tym spotkaniu. Z gminy Lubniewice były osoby z Glisna Pani Gorczyca-Zapart brała w tym udział i widziała, że może zrobić ciekawe inicjatywy na podstawie potencjału, który jest w danej miejscowości. Tylko trzeba na tą miejscowość inaczej spojrzeć, miejmy nadzieję, że to będzie miało odzwierciedlenie w złożonych projektach, w naborze, który ogłosimy w lutym. W lutym ogłosimy na wszystkie cztery działania. Bardzo chcieliśmy promować tzw. małe projekty, gdzie założyliśmy, że małe projekty wezmą grupy inicjatywne, stowarzyszenia w miejscowościach, grupy sołeckie, okazuje się, że barierą wielką w małych projektach jest to, że najpierw trzeba wyłożyć całą wartość projektu a potem poczekać do roku czasu na zwrot tych pieniędzy po bardzo szczegółowych kontrolach urzędu marszałkowskiego. W związku z tym małe projekty nie są tak popularne jak byśmy chcieli. A my jako LGD mamy podpisaną umowę z Marszałkiem, z której wynika, że mamy 70 % alokacji z tych 11 milionów musimy wydać, żeby nam zakwalifikowano koszt funkcjonowania biura, w związku z tym zobaczyliśmy jak wygląda ta absorpcja środków i zrobiliśmy relokację. W tamtym tygodniu w Torzymiu mieliśmy walne zebranie członków z małych projektów i z różnicowania kierunku działalności nierolniczej, bo to działanie nie cieszy się takim dużym zainteresowaniem jakie zakładaliśmy w 2008 roku. Na etapie budowania strategii i lokowania środków mieliśmy troszkę inne realia, jesteśmy już trzy lata później i to zupełnie inaczej wygląda, w związku z tym stworzyliśmy półtoramiliardowy budżet na działania Odnowa i Rozwój Wsi, ono jest skierowane stricte do samorządów. Powstała taka paczuska dla każdej gminy w postaci około 140 tys na działania, żeby je wykorzystać gdzieś na terenie gminy. Z tego co wiem są gminy, które mają problem, żeby te środki pozyskać, bo są tak zadłużone, że 140 tys. drugie wkładu własnego, stanowi ogromny problem. I jesteśmy w takim momencie, że jeżeli ta alokacja nam nie pójdzie będziemy mieli problemy. Samorządy już mają problemy. Sytuacja wygląda niezbyt ciekawie zobaczymy w lutym, ogłosimy nabór, będzie trwał miesiąc czasu, jeżeli Państwo jesteście zainteresowani to nasze biuro od dzisiaj przeniosło się ze Starostwa Powiatowego do Domu Joanitów w Sulęciniu. Mamy na stałe dwóch pracowników, ogłosiliśmy nabór na kierownika tej grupy. Zapraszamy do kontaktu, do odwiedzania strony internetowej. Ja jestem w stowarzyszeniu skarbnikiem a z drugiej strony jeszcze koordynuję wdrożenia Lokalnej Strategii Rozwoju czyli myślę, że jestem kompetentna do udzielenia różnego rodzaju odpowiedzi na nurtujące pytania. Zapraszamy do absorpcji środków, bo jeszcze trochę mamy do wydania.”



Sołtys Wsi Glisno – cyt. „Jak Pani Burmistrz wspomniła stowarzyszenia nie mają swoich środków aby podjąć jakiegokolwiek działania, a sporo takich małych projektów jest zgłaszanych, czy u nas można by było w przyszłości, gdyby w jakiejś miejscowości społeczeństwo chciało coś zdziałać czy takiego poręczenia urząd mógłby udzielić, czy w innej formie zabezpieczyć, żeby było można wykorzystać te środki?”

Pan Burmistrz – cyt. „Na to pytanie odpowiedziałem dobre pół roku temu w bardziej optymistycznych realiach mówiąc, że jak najbardziej przydałby się taki fundusz poręczeń, w którym to gmina poręcza stowarzyszeniu, stowarzyszenie pieniądze wydaje, realizuje zadanie, czeka rok czasu na rozliczenie, pieniądze wracają do budżetu. Na dzień dzisiejszy rozmawialiśmy na poziomie starostwa bo np. Urząd Marszałkowski w tamtym roku ogłaszał konkurs to praktycznie zainteresowań wogóle nie było do stworzenia takich poręczeń przez samorządy w formie takiej, że tworzone byłoby biuro, osoba tylko i wyłącznie do obsługi tych kredytów nie oprocentowanych właśnie pod Lokalną Grupę Działania. Jeżeli taka inicjatywa jeszcze raz z Urzędem Marszałkowskim wyjdzie w roku 2012, rozmawiałem z obecnym Starostą Ejchartem, rozmawiałem również z Wójtami i Burmistrzami, że chcielibyśmy taki fundusz w Sulęcinie utworzyć. Ma to sens i wtedy pieniądze nawet gmina, która jest współzałożycielem takiego funduszu nie partycypuje praktycznie w kosztach obsługi tych pieniędzy dlatego, że całość pochodzi z Urzędu Marszałkowskiego. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie finansowe, zakładanie takich pieniędzy przez gminę na dzień dzisiejszy raczej jest to niemożliwe.”

Z-ca Burmistrza – cyt. „Niemożliwe jest z tego tytułu, że my środki, które możemy Państwu pożyczyć musimy dostać ich zwrot w okresie budżetowym. A procedura oceniania wniosków jest tak długa, że Państwo składacie wnioski np. w lutym my je musimy przez miesiąc ocenić a potem to idzie do Urzędu Marszałkowskiego i tam utyka na osiem miesięcy, więc planować możemy środki na 2013 rok. Powiem jeszcze o jednej inicjatywie, gdzie fundusz sołecki też jest dobrym wkładem własnym tylko, że fundusz na 2012 rok macie już w miejscowościach zaplanowany, ale można zaplanować na 2013 rok, na zasadzie aplikować teraz w lutym o środki na 2013 r.”

Pani Skarbnik – cyt. „Odnośnie poręczeń przez gminę – poręczenia wchodzi do zadłużenia naszego, czyli dług będzie wzrastał, chociaż wiemy, że tych pieniędzy nie wydamy, a musimy robić wszystko aby wskaźnik zadłużenia był jak najniższy bo czeka nas bardzo ciężki okres. 2014 rok i w tym momencie mamy już taki wskaźnik, że jeżeli on by się nam utrzymał to możemy tylko spłacać w tym momencie 400 tys. zł rocznie a my mamy większe raty jeżeli chodzi o pożyczki, więc już nie wypracowujemy tego wskaźnika. A chcemy wyprowadzić aby ten wskaźnik był na tyle dobry żebyśmy regulowali zobowiązania i jeszcze żebyśmy brali kredyty na inwestycje. Jest teraz taki ciężki czas to nie tylko w naszej gminie, musimy przez te dwa lata pracować nad jak najmniejszym wskaźnikiem, bo inaczej nie uchwalimy budżetu na 2014 rok.”

Pan Burmistrz – cyt. „Byłem z Przew. Rady w Szwecji i jak tam wygląda procedura, gwoli ciekawości żebyśmy nie mówili, że gdzieś można, a u nas nie. W Szwecji od napisania wniosku do rozliczenia jest około pół roku. Budowali tam świetlicę na wsi i jak mówili ogrom dokumentacji – to było około 100 stron, więc ja powiedziałem, że 100 stron to my musimy wstępu napisać. Teraz będąc w PROwie pytałem się urzędników, którzy sprawdzają i rozliczają projekty, po co wy tyle dokumentacji tworzycie, która szarym ludziom chcącym składać wnioski tak strasznie uprzykrza życie, więc ponoć wszystko wiąże się z tym, że Polacy mają smykałkę do tzw. kombinowania i trzeba zabezpieczać się z każdej strony, bo ktoś rzekomo budował pole golfowe a tak naprawdę to był staw a nie pole i takich wiele przypadków było, tak na dobrą sprawę jeden załącznik sprawdza drugi, trzeci sprawdza pierwszy i jest taka biurokracja, że nikt nad

tym nie panuje.”

#### **Odnosnie pkt. 11 porządku obrad**

Z-ca Burmistrza Pani Szczepańska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr IX/60/2007 Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 14.11.2007 w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do Stowarzyszenia "Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania"

Wobec braku uwag Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została podjęta jednomyślnie( 15 głosów za ) – (zał. nr 12)

#### **Odnosnie pkt. 12 porządku obrad**

Z-ca Burmistrza Pani Szczepańska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXVI/208/2009 RM w Lubniewicach z dnia 30.12.2009 w sprawie przystąpienia Gminy Lubniewice do Stowarzyszenia pod nazwą Lokalna Grupa Rybacka "Wodny Świat".

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta jednomyślnie ( 15 głosów za ) – (zał. nr 13)

#### **Odnosnie pkt. 13 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny żyta będącej podstawą obliczenia podatku rolnego w 2012r.

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta jednomyślnie ( 15 głosów za ) – (zał. nr 14)

#### **Odnosnie pkt. 14 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2011 r. wraz z uzasadnieniem (zał. nr 15)

Przew. Rady – cyt. „Myślę, że nas wszystkich zaskoczył projekt przedstawiony na komisjach, w którym część uchwały dotycząca Gminnego Ośrodka Kultury, czyli przesunięcia 98 tys zł na działanie, czy na ten obiekt, przy i tak nie małym budżecie 400 tys zł porównując z okolicznymi w obrębie powiatu podobnymi instytucjami. Zaskoczyło to nas i zbudziło emocje u niektórych radnych, myślę, że można by się zgodzić z tym, ale moim zdaniem warunkiem powinno być jakieś uzdrawianie tej sytuacji. Bo, że trzeba budżet kierowany do GOKU przywrócić do wymiarów do naszej gminy właściwych, to chyba wielu z radnych tak sądzi. Pytanie do Burmistrza czy jakieś kroki, działanie podjął, żeby ten budżet nie był tak strasznie duży ?”

Pan Burmistrz – cyt. „Należy zdanie powiedzieć o historii, bo nie można w kontekście tego tylko

roku rozpatrywać budżetu na GOK. Jak Państwo wiecie GOK funkcjonuje trzeci rok. Wystarczy spojrzeć na budżety w poprzednich latach i jakby budżet w roku 2011 pewną konsekwencją i kontynuacją budżetu poprzedniego nawet powiedziałbym, że po budżecie bardzo bogatym w 2010 r. budżet zaproponowany przez poprzednią radę, uchwaliliśmy go wspólnie, było to 330 tys zł i faktycznie Pani Dyrektor od samego początku mówiła, że budżet został mocno okrojony. I jakby sugerowała na samym początku, co w piśmie otrzymałem ja i Przew. Rady i wszyscy otrzymali, bo wpływały pisma do mnie i do Przewodniczącego Rady kilkukrotnie. Ja również z Panią Dyrektor kilkukrotnie rozmawiałem na temat sytuacji finansowej GOK na takim poziomie jakim GOK w Lubniewicach został stworzony do funkcjonowania. Pamiętam również jedną z pierwszych sesji na której powiedzieliśmy na postawione przez Panią Dyrektor pytanie, czy jeśli zabraknie środków na funkcjonowanie i na kulturę, środki zostaną zwiększone, pamiętam wtedy doskonale, że rada powiedziała i ja również, że tych środków poszukamy, więc to jest konsekwencją. Czy ja coś zrobiłem? Ja to pytanie zadałem na którejś z komisji, czy na taką instytucję kultury nas stać. Stałem przed radą i również rozmawiałem z Panią Dyrektor czy taką kulturę, mam na myśli kulturę, która jest na bardzo fajnym poziomie, można by było zawsze więcej chcieć i zawsze robić coś lepiej, ale czy na poziomie takich kosztów stałych jakie są one na dzień dzisiejszy w Lubniewicach. Pani Dyrektor jest osobą odpowiedzialną za daną placówkę i jeśli budżet zostaje określony to powinno się w tym budżecie gospodarować. Jeśli krawiec kraje na ile mu materiału staje, to po prostu tak kraje a nie inaczej. Nie wiem czy moja odpowiedź była satysfakcjonująca."

Przew. Rady – cyt. „Nie satysfakcjonuje, bo ciągle nie potrafimy z tego wybrnąć z tego Domu Kultury, który budzi emocje jak powiedziałem i nawet w projekcie budżetu na przyszły rok przewidział Pan również wysokie środki. Ja się osobiście nie mogę się z tym zgodzić, żebyśmy my przy tej pustej kasie, o której Pan tak wiele mówił na spotkaniu z mieszkańcami, tak kierował pieniądze."

Radny Matczak – cyt. „Pytanie do Burmistrza i do Pani Skarbnik, jeżeli nie przyjmujemy tej pozycji 921 jakie będą tego konsekwencje. I to co powiedział Pan Burmistrz te 330 tys zł to był budżet zaplanowany przez Panią ?”

Pan Burmistrz – cyt. „Budżet, który był na rok 2011 proponowany był przez poprzedniego Burmistrza."

Radny Matczak – cyt. „O tą kwotę, o której tu mówimy 98.238 zł, budżet został przekroczony?”

Pan Burmistrz – „Tak”

Radny Matczak – cyt. „Przychyłam się do Przew. Rady i nie zgadzam się na tak dużą kwotę. Tak uważam i tak też rozmawiałem z innymi radnymi, uważamy że są ważniejsze wydatki. Skoro mówimy, że mamy biedę w urzędzie i lekką ręką dajemy prawie 100 tys zł, to jest chyba nieporozumienie. Przy okazji chciałem zaprosić Pana Burmistrza na spotkanie do Gminy Kłodawa, do której jedziemy w przyszłym tygodniu. Uważam, że tu należy podjąć jakieś stanowcze kroki, może o zmianie statusu GOKu, zmiany nazwy tej instytucji. Gmina Kłodawa mieści się w 200 tys zł i ma 11 sal wiejskich, na każdej sali jest zespół, dzieci chodzą na zajęcia, w każdej sali jest nauczyciel. Także te pieniądze są zbyt duże i ja się do tego nie przychyłam. Te pieniądze są zbyt duże i z tą pozycją nie zgadzam się."

Radny Sobecki – cyt. „Myślę, że na działania kulturalne tak jak z oświatą trzeba trochę poczekać. Jeśli mamy w szkole uczniów, to za 10 lat nikt nie wie jacy oni będą i dopiero po 10 latach czy 20 latach widzimy efekty, podobnie będzie z kulturą, ja tak uważam. Dopiero dwa lata teraz trzeci idzie

i my chcemy tych efektów kulturalnych. Z tego co wiem GOK dobrze funkcjonuje, nie twierdzę że to są małe pieniądze, ale musimy na te efekty pracy poczekać, bo do Domu Kultury przychodzą małe dzieci, które tą kulturą nasiąkną i efekt tej kultury będzie po 10 latach. Chciałbym abyśmy w Lubniewicach rozwijali kulturę a nie subkulturę, tak jak mamy przy naszej fontannie tam się tworzy subkultura, a w GOKU mamy prawdziwą kulturę, tam mamy plastyczne, muzyczne zajęcia i inne edukacyjne zajęcia i myślę że tej kultury powinniśmy bronić. Już mieliśmy taki okresu historii, kiedy zaczęto nam zabierać kulturę, a jak zabierze się człowiekowi kulturę to traci się osobowość. Pamiętamy jak to się kształtowało w Polsce, wystarczy zabrać człowiekowi tożsamość a on sam się wykończy. Nie doprowadzajmy do tego, że zabierze nam się kulturę i zostaniemy w subkulturze i będziemy pić piwo, cieszyć się bo ktoś nam da coś małego. To jest moje zdanie.”

Przew. Rady – cyt. „Niczemu nie przeczę co radny Sobecki powiedział, tylko chodzi o to żeby realizować te cele przy mniejszych środkach, bo na to gminę stać, mniejszy budżet dla GOKu”

Radny Matczak – cyt. „Nie chcę zabrać wszystkich pieniędzy z GOKu i tu się jeszcze raz przychyliam do wypowiedzi Przew. Rady. Zobaczmy jak inne gminy funkcjonują Łągów, Kłodawa mieliśmy wydruk, jakie pieniądze są tam przeznaczane a jakie tutaj. Nie stać nas na to, nie mówię żeby zabierać młodzieży, dzieciom obiekt do spędzenia wolnego czasu, nie o to chodzi, ale to są zbyt duże pieniądze. Nas na to nie stać. To jeżeli my mówimy, że w gminie jest taka bieda a my lekką ręką zaciągamy pożyczkę, kredyt i bierzemy kwotę 100 tys zł to tu się trzeba nad tym zastanowić. Jest miejscowość Rogi gdzie nie mają ludzie wody, jest Osiedle Suszyce gdzie 40 lat ludzie czekają na drogę, są inne problemy na które te pieniądze możemy przeznaczyć. Myślę, że trzeba podjąć jakieś radykalne decyzje i to zmienić. To co Radny Sobecki powiedział to dochodzę do wniosku, że w Gminie Kłodawa, Łągów w innych miejscowościach nie ma kultury.”

Radna Wąsiel – cyt. „Ja również nie zgadzam się z tym, rozmawiałam z Panem Burmistrzem, na komisjach również wnioskowałam, wszyscy Państwo wiecie jaka jest sytuacja na Rogach. W tej chwili pytałam Pana Sołtysa Rogi i tam jest 1,5 km sieci wodociągowej do zrobienia to jest koszt ok. 200 tys zł i nie ma w ogóle zapisanych środków w budżecie. Zmierzam do tego, że cały czas się mówi, że nie ma na to pieniędzy, gdzie jest to inwestycja wręcz niezbędna. Do tej pory pytałam w ZGK jest 8,5 tys zł wydane na to żebyśmy mieli wodę. Woda jest w takim stanie, że jej nie idzie pić, musimy kupować wodę w baniakach w marketach, aby zrobić sobie posiłek, uważam, że jest to nadużycie.”

Przew. Rady – cyt. „Nie chodzi o to, aby w jeden rok te sprawy z wodą uregulować, ale jak nie zaczniemy sobie tego planować i środków na to przeznaczać to nic nie zrobimy.”

Radny Matczak – cyt. „Na co te pieniądze dla GOKU mają iść ?”

Pani Skarbnik – cyt. „Zostaną pracownicy bez wynagrodzeń, nie będzie środków na realizację projektów już zaczętych, nie będzie na opłaty, które w dużej mierze ponosi gmina tzn. część tych pieniędzy wróci 25 tys zł jako opłatę za energie, gdzie my obciążamy końcem roku GOK i on powinien dla gminy wrócić, bo są na jednych licznikach.”

Radny Matczak – cyt. „Pytanie do Pani Dyrektor, jak Pani wyliczyła koszty skoro miała Pani zmieścić się w tej kwocie, a ją Pani przekroczyła ? Dla mnie jest to nieodpowiedzialne działanie. To jest prawie 100 tys. zł.”

Pani Chołuj Dyr. GOK – cyt. „Tak jak sygnalizował wcześniej Pan Burmistrz rozmowy, które były podjęte już w grudniu również przez Radę zostawiały GOKowi taką furtkę. Nigdy nie padło takie

stwierdzenie, ma Pani się zmieścić w kwocie 300 tys. zł. Tak jak na ten rok, tak na następny jest przygotowany budżet zadaniowy to wtedy można nas rozliczać z kolejnych zadań, czyli ja nie mogę przekroczyć kwoty na poszczególne zadania. Natomiast nigdy tutaj w zeszłym roku takie stwierdzenie nie padło, jak potwierdził Pan Burmistrz. Więc to nie było tak, że ja czekałam do października aż skończą się pieniądze i nagle wystąpiłam z pismem, że życzę sobie kolejne pieniądze. Bo tak jak Państwo Radni wiedzą tych pism było sporo, które sygnalizowały ten problem już od grudnia. Wtedy ja otrzymałam taką informację, że ten budżet nie może być zmieniony. Praktyka wcześniejsza była taka, którą również tej Rady, proszę nie obciążać tylko Rady poprzedniej. Sytuacja nie tylko wobec takiej jednostki jak GOK była praktykowana tylko również wobec innych jednostek, przecież teraz przedszkole też wnioskuje o zwiększenie dotacji, więc nie jest to sytuacja odosobniona w naszej gminie. To nie jest tak, że tylko GOK wnioskuje o zwiększenie dotacji podmiotowej. Ta dotacja nie jest przeznaczana jak było w piśmie na działalność kulturalną, owszem zachowujemy działalność edukacyjną dla dzieci i młodzieży, wszystkie imprezy, które mogliśmy odwołać, które nie były obwarowane wcześniejszymi umowami zostały odwołane. I tak jak powiedziała Pani Skarbnik, to jest kwota, która obejmuje utrzymanie tego obiektu, wynagradzanie pracowników i tyle. To nie jest na nasze jakieś wygórowane działania, natomiast dyskusja ta która Państwo pojedli to ja w pewnej chwili zastanawiałam się czy my rozmawiamy o budżecie na przyszły rok, który jest zupełnie inną kwestią niż ta o czym my mówimy dzisiaj. Bo oszczędności, które mają być i które Państwo mi sygnalizowali i które zostały przedstawione Panu Burmistrzowi i Pani Skarbnik uwzględniały ich propozycje.”

Radna Sowa – cyt. „Jeżeli bierzemy globalnie cały budżet, który Pani miała, a chodzi mi o wynagrodzenia o których mowa jest określona kwota. Czy to było brane pod uwagę jako kwota na cały rok na wynagrodzenia?”

Pani Choluj – cyt. „W planie finansowym ujmuje się na cały rok, natomiast my dotacje dostajemy miesięczną, chociaż można wnioskować o to, że z jakiś względów dotacja może być zwiększona na zasadzie przesunięcia z innych miesięcy.”

Radna Sowa – cyt. „Wychodzi na to, że w październiku już się skończyły pieniądze na wynagrodzenie na listopad i grudzień. Ja policzyłam 260 tys zł jak dobrze pamiętam na kilku pracowników którzy pracują i to nie są małe kwoty, więc może byłoby zasadne zastanowić się nad tym czy z tych kosztów nie należałoby zejść. Bo może należy rozważyć czy taka obsada jest niezbędna, czy może jaka zasadność jest w wysokości tych wynagrodzeń. Trudno jest powiedzieć, nie podważam Pani kompetencji jako działacza kultury i tego co Pani dla naszego środowiska robi, ale niestety działalność Domu Kultury to nie tylko działalność kulturalna, ale w znacznym stopniu menedżerska, jeżeli nie będziemy gospodarować się tym co mamy no to niestety dyscyplina finansów publicznych nam się kłania. A wiem, że jak się coś takiego złamie to zakaz wykonywania na stanowiskach kierowniczych na kilka lat. Jak przekroczymy budżet o nie małą kwotę z 400 tys zł, 100 tys zł to jest 25%. Może czegoś tu nie rozumiem, może należałoby się zastanowić nad kosztami. W każdym domu jak nie ma, co jeść to niestety nie idziemy do kina. Taka jest gradacja potrzeb i piramida potrzeb. Pierwsze potrzeby to z czego żyjemy a kultura owszem jest niezbędna, ale jest potrzebą wyższego rzędu, więc nie wiem czy nie jest tu zasadne rozejrzenie się na własnym polu, żeby zmniejszyć jak najbardziej, nie wiem czy koszty utrzymania, czy koszty wynagradzania itd. Trudno mi jest powiedzieć, bo patrzę na cyfry tak jak one wyglądają i na liczby osób.”

Pani Dyrektor Choluj – cyt. „To stwierdzenie, które w tej chwili padło i na spotkaniu w poniedziałek to były sugestie na rok następny, że mamy się zastanowić nad obsadą, nad zmniejszeniem etatów i nad tym pracujemy, natomiast my dziś rozmawiamy o rzeczy zupełnie

innej.”

Radna Sowa – cyt. „Pieniądzy na wynagrodzenia już brakło w październiku, i co teraz, stawia się nas pod ścianą jak nie damy tych 100 tys zł.”

Tani Choluj – cyt. „Natomiast sugestie dotyczące dyscypliny finansowej, proszę mi powiedzieć przy tej sytuacji jaki artykuł by Pani proponowała ?”

Przew. Rady – prosił, aby nie kierować się w te rejony.

Radny Kilinkiewicz – cyt. „Nie zgadzam się ze stwierdzeniem Pani Dyrektor, że spotkanie dotyczyło przyszłego roku, patrząc na tą uchwałę w sprawie zmiany budżetowej powinniśmy patrzeć perspektywicznie co będzie w przyszłym roku, żadnych konkretów nie otrzymaliśmy i nie mamy zapewnienia, że w przyszłym roku Pani nam znowu nie wystosuje pisma i poprosi o zwiększenie dotacji o 50 tys zł . Nie mamy zaufania.”

Pani Chołuj – cyt. „Tak jak powiedziałam, te wszystkie Państwa sugestie, które zostały przedstawione na poniedziałkowym spotkaniu to czuję się zobowiązana do tego, żeby je uwzględnić, poza tym Państwo dostali dwie wersje budżetu zadaniowego i tak jak mówiłam, że to ja chcę żeby ten budżet dla GOKu był ustalony realnie, żebym nie musiała pisać takich pism. I walczę o to od grudnia zeszłego roku, także to nie jest żadna lekkomyślność z mojej strony.”

Radna Wąsiel – cyt. „Chciałbym Pani powiedzieć, że w budżecie na rok 2011 na miejscowość Rogi na ujęcie wody było w budżecie zapisane 100 tys zł, poszło 8.5 tys zł, a po drugie to wszyscy oszczędzają, to nie jest informacja, która wyskoczyła nagle, tylko to jest informacja z którą my walczymy od początku. Co rusz są wprowadzane zmiany do uchwały budżetowej z tego tytułu, że ciągle nam jakieś kwiatki wyrastały. Wszyscy o tym wiedzieli więc nie wierzę, że Pani o tym nie wiedziała, że trzeba zaciskać pasa i wydaje mi się, że należało to zrobić. I tak z wynagrodzeniem, jeżeli są one na rok w budżecie zaplanowane to ja nie rozumiem, dlaczego brakuje pieniędzy na wynagrodzenia”

Pani Chołuj – cyt. „Tak jak powiedziałam, dostajemy dotacje na miesiąc, więc w obrębie tego miesiąca są wszystkie świadczenia, to nie jest tak, że my dostajemy osobną kwotę na wynagrodzenia i ja mam się gospodarować tą kwotą, my nie dostajemy dotacji rocznej, dostajemy dotacje w transzach miesięcznych.”

Radna Sowa – cyt. „Ale 260 tys zł to są wynagrodzenia ?”

Pani Chołuj – cyt. „Tak, ale to nie jest tak prowadzona gospodarka finansowa. GOK nie jest zakładem budżetowym, więc my się nie posługujemy paragrafami. To, co przedstawiała Pani Skarbnik, czyli przesunięcie w paragrafach u nas nie obowiązuje. Nie ma czegoś takiego jak przekroczenie paragrafu dlatego, że my dostajemy transzę miesięczną i w obrębie tej transzy miesięcznej się rozliczamy i jak mamy przesunięcia bo np. realizujemy projekt, który nie był wcześniej zaplanowany to automatycznie, po rozmowach z Panem Burmistrzem idzie to z dotacji, więc w którymś momencie te pieniądze się kończą. Poza tym jak wnioskowałam też już od grudnia, pewne zobowiązania podejmujemy wiele miesięcy wcześniej i teraz tak ja chcę mieć budżet zadaniowy i ja z Państwem wszystko ustalę to ja wiem, że ja nie mogę podejmować zobowiązań na rok następny zamawiając np. jakiś koncert. W zeszłym roku sytuacja była zupełnie inna. Nie było takich sygnałów, że padnie ten budżet tak jak Pan Burmistrz mówił z ponad 400 tys zł do 300 tys zł. Zobowiązania zostały podjęte i czy chciałam czy nie to one musiały być wykonane.”

Radna Sowa – cyt. „Wynagrodzenia to nie są zobowiązania i było wiadomo, jakie będą”.

Pan Burmistrz – cyt. „Tą sytuację porównałbym do sytuacji następującej. Młode małżeństwo w euforii zaciąga kredyt na 500 tys zł budując piękny dom 300 m<sup>2</sup>. Oczywiście trzeba spłacać kredyty, ale mają dobrą pracę i znakomicie sobie ze spłacaniem kredytów radzą, kupują sprzęty najwyższej klasy itd. i wszystko fajnie funkcjonuje, do kiedy życie nie minie i okazuje się nagle, że dzieci wychodzą z domu i zostaje 300 m<sup>2</sup> do ogrzania i nie ma w tym domu kto mieszkać, są na emeryturach a koszty zostają. Chciałem zwrócić uwagę na jeden zasadniczy fakt, po pierwsze Dom Kultury jako budynek generuje stałe koszty, do tego budynek źle wykonany między innymi opłaty za gaz są katastroficznie wysokie, proszę tam przyjść jak będzie 10 stopni mrozu i trochę śniegu na dachu to zobaczycie Państwo co się dzieje z tym śniegiem spadnie i jest roztopiony, znaczy że izolacja jest do bani – prawie 2,5 miliona. Po drugie zasadnicze pytanie, jakie Rada i Burmistrz poprzedniej kadencji powinni sobie postawić czy Dom Kultury ma być instytucją kultury, czy ma być zakładem budżetowym, moim zdaniem popełniono tutaj błąd. Dlaczego mówię o błędach dlatego, że my teraz konsekwencją tamtych błędów jest konsekwencja i sytuacja dzisiejsza. Dlaczego w gminie Deszczno nie zrobiono instytucji kultury pod hasłem GOK dlatego, że wiąże się z tym konkretna odpowiedzialność finansowa gminy. Jak podkreślała Pani Dyrektor i czy mi się to podoba czy nie, ma pewną suwerenność merytoryczną i finansową. Czyli jeżeli Dyrektor jest krnąbrny i nie chce współpracować bo ma ku temu paragrafy, ustawy, to nie musi współpracować. Dodatkowo struktura została źle stworzona. Kwestia tego roku jest konsekwencją tego jest to że GOK funkcjonował i został powołany w takiej a nie innej strukturze. Mam nadzieję, że po tym i po tym poniedziałkowym spotkaniu i uwagach, które dziś padają Pani Dyrektor wdroży od przyszłego roku program naprawczy a budżet, który nawet to co Przew. Rady powiedział, że mimo wszystko jest duży i poddaję pod rozważenie i pod przemyślenie raz jeszcze zostanie zweryfikowany. Patrząc na tabelkę, która składa się na wydatki budżetowe widać ewidentnie, która pozycja jest najbardziej pozycją obciążającą budżet GOKu. Myślę, że komentować tego nie trzeba. Z drugiej strony też Pan Przew. Rady zadał mi pytanie, jakie były moje konsekwencje. Miałem świadomość tego, że wynagrodzenia stanowią zasadniczą część tego budżetu i przyznam, że być może zabrakło zdecydowania w tym żeby zwalniać ludzi z GOKu, ale po prostu tego robić nie chciałem. Jesteśmy w takiej a nie innej sytuacji, tutaj padło delikatne zapytanie ze strony radnej Sowy, radnej Wąsiel, być może należy tej pozycji się przyjrzeć, jak to wygląda, to wiadomo że ktoś w tym GOKu nam ubędzie. Pozostałe koszty są na poziomie takim, od których nie uciekniemy, koszt energii elektrycznej, koszt wody i gazu, który jest bardzo wysoki, mamy wyliczony, że jest na poziomie 25 tys zł za pół roku.”

Radna Wąsiel – cyt. „Pani Skarbnik powiedziała, że GOK tak nie płaci za prąd ?”

Pani Chołuj – cyt. „Nie, obciążany jest, Pani Skarbnik tłumaczy, że w tej transzy, o którą my się staramy jest ujęta płatność wobec urzędu, wobec gminy, więc to jakby zostaje w tym samym worku, poza tym jeszcze to co było zawarte w piśmie, ponieważ my jesteśmy teraz w fazie rozliczania projektu to po z rozliczeniu tego projektu pieniądze też wrócą w jakiejś postaci. Już wstępnie z Panią Skarbnik ustalimy, bo to muszą być rozwiązania prawne. Zwrot pieniędzy z projektu jest na poziomie 50 tys zł. Z punktu widzenia mojej księgowości ja mogę te pieniądze zwrócić, natomiast tutaj Pani Skarbnik sugeruje inne rozwiązanie, ponieważ to nie jest możliwe z punktu widzenia księgowości gminy, że wtedy moja transza zostanie pomniejszona o tę kwotę i ja mam tego świadomość. To nie jest tak, że w przyszłym roku w którymś momencie, bo rozliczanie różnie wygląda, że te pieniądze jeszcze powiększą mój budżet. Musi to być rozwiązanie prawne, na poziomie gminy. Dlatego, że my działamy tak jak Pan Burmistrz mówił nie tylko na różnym poziomie prawnym, jeżeli chodzi o działalność merytoryczną ale

prorowadzimy zupełnie inną księgowość. My nie jesteśmy budżetówką. Na tym spotkaniu poniedziałkowym chciałam Państwu wytłumaczyć zasady funkcjonowania GOKU to jest zapisane w ustawie o działalności kultury.”

Radny Matczak – cyt. „Pani zapomniała o jednej rzeczy, Pani z nami wszystkimi się spotykała tu na tej sali i Pani nam zaznaczyła, że GOK to jest instytucja, że my nie mamy nad nią kontroli i nawet Pani skargę napisała na komisję. Pani się nie może obrażać na nas, że my Panią kontrolujemy, są to pieniądze gminne z budżetu. Jeżeli ma Pani księgowość swoją i my jako gmina ponosimy zbyt duże koszty, jest nasza księgowość, która też może się tym zająć. Uważam, że jest to sztuczny twór zrobiony i zabiera nam potężne pieniądze. A Pani ucieka od problemu. Co Pani planuje aby obciążyć znacząco koszty ?”

Pani Chołuj – cyt. „Pan zadał mi to pytanie w odniesieniu do przyszłego roku i tak jak ja Panu na spotkaniu odpowiedziałam, że jeżeli pan mi zadaje pytanie na daną chwilę jeżeli jest to rzeczowa odpowiedź nie jest możliwa do odpowiedzenia. Wszystkie te Państwa sugestie zostały wzięte pod uwagę w odniesieniu do budżetu na przyszły rok. To czym Pan stara się obciążyć mnie jest nie ode mnie zależne, ponieważ ustawa o prowadzeniu działalności kulturalnej jednoznacznie te kwestie rozstrzyga i to nie jest moje widzimisie, że ja mam księgowość i to jak pewnie Pani Skarbnik potwierdzi gdybym ja się zdecydowała na to, że księgowość prowadzi gmina to jest to przekroczenie przeciwko prawu i odpowiedzialność za to ponosi Gmina, nie ja dlatego, że gmina narzuca mi wtedy formę prowadzenia księgowości wbrew prawu. W tych teczkach, które przyniosłam na spotkania tym były wszystkie akty prawne dotyczące instytucji kultury, nie GOKU jako takiego, dlatego że prawo nie jest ustanowione tylko dla GOKu w Lubniewicach tylko to jest prawo ustanowione dla wszystkich instytucji kultury. Jeżeli Pan chce rzeczowej dyskusji to najpierw musi Pan te ustawy przeczytać a także interpretacje tej ustawy, bo tak będziemy się przyczepiali różnymi faktami. Natomiast od 1 stycznia zmienia się ustawa o wynagradzaniu pracowników kultury. My w tej chwili ani ja a tym bardziej Pan Burmistrz czy Pani Skarbnik nie wiemy co nam ta ustawa przyniesie, jakie rozwiązanie będziemy musieli wprowadzić, dlatego że pod tym są ustawy, są ustalenia, które mają funkcje aktów prawnych wyższych i niestety ja, Pani Skarbnik i Pan Burmistrz muszą do tego się odnieść. Nie jest tak, że rada podejmie z dnia na dzień decyzje, że my zmieniamy status prawny instytucji kultury. Jest to proces długotrwały. Tego nie da się tak zrobić, że Rada podejmie decyzje i ona wchodzi od następnego dnia bo to jest wbrew prawu.”

Radny Matczak – cyt. „W tej chwili Pani wizja jest najdroższa, wydaje mi się, że trzeba zmienić Pani wizje. Pani ma tak drogą wizję, na którą nas nie stać. Pani mi mydli oczy przepisami, ustawami, mnie w tej chwili to nie obchodzi. Ma Pani wydruk kosztów ponoszonych na Gminne Ośrodki Kultury w innych gminach i tu na Panią idą największe pieniądze. O tym rozmawiamy. Miała Pani wydrukowaną kartkę i mogła Pani się zapoznać.”

Pani Chołuj – cyt. „Zapoznałam się. Tak ja również Panu na spotkaniu powiedziałam, żeby dokładnie przeanalizować i rzeczowo przeanalizować kartkę, którą dostałam w momencie rozpoczęcia spotkania to ja musiałabym mieć bardzo dużo danych czyli jaki jest status tej instytucji, czy to jest instytucja kultury, czy to jest jednostka samorządowa, czy to jest zakład budżetowy itd. Jaki obiekt ma do administrowania. Proszę zauważyć, że w tej tabelce jest bardzo dużo luk. Próbowałam przeprowadzić taką analizę pod różnym kątem i stwierdziłam, że nie mogę jej przeprowadzić, ponieważ nie ma wszystkich danych. Więc jeżeli Państwo dostarczą mi wszystkie dane, to wtedy możemy podjąć dyskusję. Tak jak powiedziałam na spotkaniu i podam przykłady instytucji kultury, które mają o wiele większy budżet i to nie chodzi o to żeby się przyczepić liczbami tylko o to żeby podjąć rzeczowe rozmowy na ten temat. Natomiast to o czym Pan mówi, że



ja mydlę oczy prawem to chyba jest jakimś nieporozumieniem, ponieważ przede wszystkim powinniśmy się trzymać litery prawa i ani ja i myślę, że ani Pan Burmistrz nie robi niczego co jest niezgodne z przepisami nadrzędnymi. To nie jest mydlenie oczu tylko fakt, który nas wszystkich obowiązuje.”

Pan Skrzypczak – cyt. „Zadaniem gminy własnym i obowiązkowym jest utrzymywanie instytucji kultury, tak mówi prawo. Jeżeli chodzi o koszty i te koszty, które pokrywa Pani Dyrektor są to koszty utrzymania obiektu. Są to koszty, które są z jednej przyczyny dlatego że my jak wiele instytucji które są w stanie sfinansować fizycznie działania Gminy czy ośrodków kultury pod względem finansowym, my tego nie mamy tutaj, musimy rzucić się swoimi rzeczami ewentualnie tymi, które Pani Dyrektor może pozyskać. Jeżeli zrobimy z Domu Kultury jednostkę budżetową to automatycznie wszystkie koszty spadają na Was, każda organizacja imprezy, bo pani Dyrektor jako jednostka samorządowa nie może pozyskać żadnych pieniędzy.”

Przew. Rady – cyt. „Nie jest ważne skąd te pieniądze przyjdą, ale ich wielkość.”

Pan Skrzypczak – cyt. „Jak powiedzieliście Dom kultury funkcjonuje ponad dwa lata, Pani Dyrektor pozyskała 80-90 tys zł i mogła to zrobić tylko i wyłącznie jako instytucja kultury. Za rok, dwa może za trzy może będzie lepiej tego nie wiemy. Te koszty, które generuje Dom Kultury są to koszty utrzymania obiektu i ludzi. Ja ma budżet 2,5 miliona i jak ktoś mi powie, że na 10 świetlic wydaje ktoś 200 tys zł to nie są żadne dane.”

Radny Matczak – cyt. „Na wydruku jest osiem gmin z Kłodawą dziewięć i żadna z nich nie ma kultury bo jest to zbyt mała stawka.”

Pan Skrzypczak – cyt. „Ja tak nie twierdzę.”

Radna Wąsiel – cyt. „Ustawa o samorządzie gminnym również nakłada na gminę obowiązek zapewnienia wody mieszkańcom, która jest niezbędną do życia i na to nie ma pieniędzy. A jest to połowa budżetu, który nam jest potrzebny na to abyśmy mogli funkcjonować normalnie a nie mieszkać jak za króla ćwieka. Uważam, tak jak powiedział Zastępca mleko się wylało, ale do tego wylania nie powinno dojść. Pani Dyr. Kaczmarek jak relacjonowała rok bieżący to cały czas podkreślała, że z miesiąca na miesiąc monitorowała swój budżet i starała się nie przekraczać i robić wszystko co w jej mocy żeby się w ramach utrzymać. Tu na wynagrodzenia w projekcie jest ponad 50% i to jest zastanawiające. Mając świadomość kryzysu a nie jest od wczoraj trzeba było adekwatnie wcześniej reagować. Moim zdaniem tutaj tej reakcji zabrakło.”

Pani Chołuj – cyt. „Do dwóch kwestii chciałam się odnieść, jeśli chodzi o wynagrodzenie i rok bieżący to doskonale sobie zdają Państwo z tego sprawę, że zwalnianie pracowników, którzy mają umowy na czas nieokreślony przynosi pewne konsekwencje. Jeżeli ja nie mam podstawy np. dyscyplinarnej zwalniania tego pracownika, gdzie on wtedy nie dostaje odprawy to w momencie kiedy ja go zwalniam z jakiejś innej przyczyny, to konsekwencją są odprawy. Czyli należy się zastanowić czy w danym roku ponieść konsekwencje w postaci tego, że poza tym, że te odprawy będą musiała wypłacić to pracownik w takim wypadku ma pełne prawo podania mnie do sądu pracy i bardzo często sądy pracy są bardziej przychylni w stosunku do pracownika niż do pracodawcy, w takiej sytuacji. Druga kwestia, dlaczego tych decyzji nie można podjąć z dnia na dzień, lepiej te decyzje wynegocjować z pracownikiem. I ci którzy są pracownikami i ci którzy są pracodawcami widzą jak to wygląda w praktyce. Jeszcze chciałam się odnieść do jednej kwestii, która się tu przemknęła a została przez Radnego Matczaka zwerbalizowana, że ja uważam, że rada nie może mnie kontrolować, nigdy z mojej strony taka

sugestia nie padła. Czy państwo radni znają protokół, bo trzeba by przedstawić te kwestie Komisji Rewizyjnej. Ja rozmawiając i składając pismo na ręce Pana Przewodniczącego podkreśliłam, że nie kwestionuję wejścia komisji rewizyjnej, tylko sposobu, obszaru i sposobu sporządzenia protokołu, w którym zabrakło mi konkretnych odniesień prawnych. I który Pan Radny Kilinkiewicz, kiedy mi przedstawiał protokół został poinformowany. I ja prosiłam Przew. Rady o odniesienie się merytoryczne do tej kwestii. Natomiast w moim piśmie nie ma ani jednej sugestii, że komisja rewizyjna czy też Rada nie mają nic do powiedzenia w obrębie finansów GOKu. Ustawa o finansach publicznych mówi, że czy Pan Burmistrz czy Rada bo nie ma tam słowa o komisji rewizyjnej jeżeli chodzi o taka sytuację może badać wydatkowanie funduszy publicznych i to może być ewentualnym zadaniem komisji rewizyjnej a nie inne obszary działań GOKu. Odpowiedź którą ja otrzymałam, była to odpowiedź od Pana Przewodniczącego Rady, który podejrzewam zasięgnął opinii prawnej, więc to nie ja sobie odpowiedziałam, że komisja rewizyjna nie mogła się znaleźć w GOKU tylko taką odpowiedź otrzymałam od Rady, bo rozumiem, że Rada o tych kwestiach została poinformowana. Dziwię się, że Państwo nie znają historii tego. Poprosiłam Przewodniczącego o spotkanie z członkami komisji, którzy się u mnie pojawili, ja tylko mogę prosić o takie spotkanie, nie mogę tego żądać i radnych zniewalać, żeby chcieli ze mną współpracować. Tak samo jak wiele miesięcy zajęło mi dostanie się na komisję. Prosiłam od grudnia o takie spotkanie. Spotkaliśmy się w we wrześniu czy w październiku i ja wtedy podkreśliłam, że ja jestem skłonna do rozmów, jestem otwarta, że przygotuję budżet, który uważam, że rada powinna na drugi rok przedyskutować.”

Radna Sowa – cyt. „Zdaję sobie doskonale sprawę z tej kwestii, którą Pani Dyrektor poruszyła, że rozwiązywanie z pracownikami stosunków pracy jest bardzo ciężkim zadaniem, robię to od wielu lat i zdaję sobie sprawę, że pociąga za sobą konsekwencje finansowe w postaci odpraw o których Pani mówiła. Nie mniej jednak jeżeli GOK funkcjonuje trzeci rok i pracownicy powiedzmy mają staż do dwóch lat, jest to kwestia jednomiesięcznego wynagrodzenia chyba, że jest ono tak horrendalnie duże to kwoty wielkie by za sobą pociągało, to jest fakt. Należy tutaj przyznać racje, że można dogadać się z każdym pracownikiem i wtedy nie pociąga to za sobą wielomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Z tego co widać każdy z pracowników nie ma trzyletniego stażu pracy więc nie ma trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, tylko krótszy.”

Pani Dyrektor – cyt. „Niektórzy mają większy staż pracy.”

Radna Sowa – cyt. „To w takim razie GOK dłużej działa niż trzy lata? ”

Radny Stein – cyt. „Staż pracy zawodowej ?”

Radna Sowa – cyt. „Nie, w zakładzie pracy.”

Radny Kilinkiewicz – cyt. „Oczywiście protokół komisji rewizyjnej jest do wglądu, każdy z radnych może go przeczytać. Nie wiem skąd Pani Dyrektor twierdzi, że w jakikolwiek sposób komisja rewizyjna kontrolowała pracę merytoryczną. Komisja Rewizyjna kontrolowała Dom Kultury pod względem wydatków, pod względem ich legalności, gospodarności, rzetelności i celowości. Na koniec zespół kontrolny zapisał wnioski z tej kontroli, można przedstawić całą korespondencję. Nie uważam żeby w jakikolwiek sposób, komisja rewizyjna naruszyła prawo kontrolując Panią Dyrektor, czy postawiła bezzasadne zarzuty. Nie pamiętam tego protokołu ale tam nie było jakichś wielkich zarzutów. Główną podstawą kontroli była ustawa o finansach publicznych i jest tam zacytowane co obowiązuje wszystkie jednostki, legalność, rzetelność i celowość. Pod tym kierunkiem kontrolowaliśmy. Jeżeli mieliśmy jakieś zastrzeżenia to pytaliśmy Panią, prosiliśmy o wyjaśnienie i wysnuliśmy

z tego wnioski. To jest główna rzecz, którą kieruje się komisja rewizyjna, zespół kontrolny. Należy zwrócić się z wnioskiem o wprowadzenie zmian do uchwały”

Przew. Rady – cyt. „Proponuje przegłosować tą uchwałę i zobaczymy jaki będzie wynik.”

Radny Sobecki – cyt. „Pytanie do Pana Burmistrz i do Pani Skarbnik czy ta dotacja dla GOKU jest potrzebna.”

Pan Burmistrz – cyt. „Wypowiedziałem się dość szeroko na ten temat, jest to konsekwencją wcześniejszych działań i jakby całkowicie odrębnie podszedłbym do GOKu 2012 r., a odrębnie do tematu 2011 r. Nie widzę innej możliwości i o taką możliwość Radę proszę. Sami widzicie na co te pieniądze mają być przeznaczone, jest to kwota która ma wpłynąć, czyli mamy dotację, która do nas wróci w kwocie 25 tys zł. Mam nadzieję, że tam GOK 2012 będzie tematem ze wszystkimi uwagami jak również trudnymi decyzjami.”

Przew. Rady – cyt. „Tej decyzji nam nie ułatwiacie, bo do dzisiaj nie ma żadnego programu naprawczego w stosunku do GOKU, a wiemy o sytuacji od roku jaki to jest wielki budżet, nie do udźwignięcia dla gminy.”

Radny Kilinkiewicz – cyt. „Nie mógłbym się zgodzić z takim stwierdzeniem, że 25 tys zł wróci bo te 25 tys zł tak trzeba będzie zapłacić jak to są koszty utrzymania.”

Radna Wąsie – cyt. „Pytanie do pani Skarbnik, jeżeli ta dotacja przeszłaby to skąd będą wzięte na to pieniądze ?”

Pani Skarbnik – cyt. „Na pewno będą pochodzić z kredytu, to jest jeden z wariantów, może sobie poradzimy bez wzięcia kredytu, ale po to jest przygotowana uchwała, że w razie potrzeby ratowania żeby mieć decyzję Rady, umożliwi to w przeciągu 2 - 3 dni uruchomić kredyt.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie szeroko omawiany projekt uchwały w sprawie zmian budżetu.

Za przyjęciem uchwały głosowało –5 radnych

Przeciw głosowało – 8 radnych

Wstrzymało się 2 radnych

Uchwała została odrzucona.

Przew. Rady zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2011r. bez dotacji dla GOKU.

Za wprowadzeniem głosowało – 14 radnych

Wstrzymało się od głosowania – 1 radny

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2011 r., bez dotacji GOKu.

Za uchwałą głosowało – 10 radnych

Wstrzymało się od głosowania – 5 radnych

Uchwała została przyjęta (zał. nr 16)

**Odnosnie pkt. 15 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2011-2019

Za przyjęciem uchwały głosowało – 11 radnych

Wstrzymało się od głosowania – 4 radnych

Uchwałą została przyjęta (zał. nr 17)

**Odnosnie pkt. 16 porządku obrad**

Pan Burmistrza przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości – lokal mieszkalny położony w Lubniewicach, stanowiący własność gminy Lubniewice.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwałą została przyjęta jednomyślnie – 15 głosów za (zał. nr 18)

**Odnosnie pkt.17 porządku obrad**

Pan Burmistrz Tomasz Jaskuła przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem stodoły położonej w m. Glisno, stanowiącej własność Gminy Lubniewice.

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta jednomyślnie – 15 głosów za (zał. nr 19)

**Odnosnie pkt.18 porządku obrad**

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym wraz z uzasadnieniem.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta 14 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się (zał. nr 20)

**Odnosnie pkt. 19 porządku obrad.**

Z-a Burmistrza Katarzyna Szczepańska – cyt. „Gmina ma obowiązek posiadania programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Procedura wygląda tak, że robimy projekt współpracy

następnie musi on być konsultowany w społeczeństwie. Nasz projekt był konsultowany, wpłynęły dwie merytoryczne uwagi co do całego programu, chodziło o rozszerzenie priorytetowych zdań publicznych o organizację bezpiecznego spędzenia czasu z zakresu bezpieczeństwa na wodach. Ten wniosek złożyło Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Lubniewicach oraz rozszerzenie o kulturę, sztukę, ochronę dóbr kultury i tradycji, organizowanie przedsięwzięć kulturalnych i artystycznych prezentujących tradycje historie i współczesność gminy i regionu czyli koncerty, konkursy, publikacje i jeszcze o porządek i bezpieczeństwo publiczne w zakresie upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie przeciwpożarowym, wystaw i szkoleń o tematyce przeciwpożarowej organizowanie imprez sportowo – pożarniczych. Drugą zmianę zaproponowało Towarzystwo Przyjaciół Lubniewic. Obie te zmiany Burmistrz uznał za zasadne i wprowadzono je do całego programu. Program musi być uchwalony do dnia 30.11.2001 r. w każdej gminie. Na podstawie programu w przyszłym roku budżetowym gmina ma prawo zlecać zadania publiczne organizacjom pozarządowym lub też ogłaszać konkursy na realizację zadań publicznych. Gmina Lubniewice w przyszłym roku na ten cel przeznaczyła kwotę 10 tys zł, i tylko na taką kwotę nasz budżet stać.”

Następnie Pani Szczepańska przedstawiła projekt uchwały w sprawie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w rozumieniu przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2012.

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta jednogłośnie – 15 głosów za (zał. nr 21)

Pan Burmistrz – cyt. Proszę o pięć minut przerwy, ponieważ nie została przegłosowana dotacja dla GOKiu a to spowoduje, że pracownicy nie mają pensji i skutkuje to tym, że 10 tys zł na projekt, który był realizowany i muszą być dokonane jakieś płatności więc chciałbym prosić o przerwę i razem z Panią Dyrektorem GOK i Panią Skarbnik proponujemy ewentualnie wzięcie pod uwagę tych koniecznych rzeczy do załatwienia na dzisiaj, tj. pensje pracownicze za listopad i ewentualnie tych 10 tys zł, które mogłyby przepaść a zobowiązuję się do tego, że na sesji budżetowej Pani Dyrektor przedstawi program naprawczy na 2012 rok GOKu.”

Przew. Rady – cyt. „Może przygotujcie taką propozycję do końca tygodnia a jak Rada się z tą propozycją zgodzi to na sesji nadzwyczajnej zatwierdzimy te kwoty, które są potrzebne. Uważam że stawiacie nas pod ścianą. Te sprawy powinny być dawno temu załatwione. Myślałem, że na dziś coś przygotujecie, ponieważ rozmawialiśmy o tym przed tygodniem.”

Przew. Rady ogłosił 5 minut przerwy,

Po przerwie.

#### **Odniesienie pkt. 20 porządku obrad**

Pan Burmistrz – cyt. „Sytuacja jest taka, że pracownicy pensje dostać powinni, po drugie to wniosek dobrze, że on się dzieje i to są warsztaty fotograficzne, filmowe i z tego korzystają dzieci z Lubniewic. Zasadne jest to żeby na to pieniędzy nie zabrakło i żebyśmy nie musieli z odsetkami oddawać tej dotacji dlatego proponowana kwota. Tu jest uchwała, którą zaraz Pani Skarbnik przedstawi na wynagrodzenia za miesiąc listopad i na projekt 10.200 zł to jest 31.000 tys zł i o taką kwotę chciałem prosić aby rada głosowała. W zamian w grudniu jeszcze przed uchwałą budżetową zobowiązuję się, żeby przedstawić program naprawczy GOKu, którego budżet nie

przekroczy 300 tys zł plus 50 tys zł na inwestycje, która została szeroko omówiona i moim zdaniem jest szansa aby ją zrobić bo w przyszłym roku nie zrobimy bo dofinansowania jaki możemy uzyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego to chyba 80 %, więc uważam, że powinniśmy z tego skorzystać. Jeśli ktoś powie, że nie ma na to pieniędzy, owszem będzie ciężko ale uważam, że nie ma w tym roku a w przyszłym roku też nie będzie a za kilka lat jak będziemy chcieli chociażby tą salę, która jest nieakustycznie przygotowana do tego aby cokolwiek się w niej działo nie chodzi o koncerty z filharmonii to nie będzie na to wogóle pieniędzy. Proszę o wprowadzenie do porządku obrad uchwałę w sprawie zmian w budżecie.”

Przew. Rady – cyt. „W związku z inwestycją w Domu Kultury, zapoznawałem się z materiałami, które przekazane zostały przez Panią Dyrektora, przewidziane jest dofinansowanie, żał byłoby stracić. Proponuje zacisnąć pasa i w 300 tys zł się zmieścić w tym jednym przyszłym roku, łącznie z inwestycją.”

Pan Burmistrz – cyt. „Jeżeli będzie to choć trochę racjonalnie uzasadnione takie cięcie spore będzie do przełknięcia i do pozostawienia Domu Kultury na etapie, który będzie świadczył kulturę u nas to przyczynię się do Pana prośby i na pewno będę brał taką kwotę jaką Pan podał z inwestycją 300 tys zł. Chciałbym, aby sesja budżetowa odbyła się najpóźniej do 20 grudnia, więc propozycję budżetową na GOK dostaniecie Państwo wcześniej.”

Przew. Rady – cyt. „Do 6 grudnia materiały powinny trafić do komisji.”

Pan Burmistrz – cyt. „Dostarczymy do 5 grudnia komisjom materiały związane z propozycją budżetową GOKU na 2012.”

Przew. Rady poddał pod głosowanie wnioszek Burmistrza o wprowadzenie uchwały w sprawie zmian w budżecie dotyczące GOKu.

Za wprowadzeniem do programu sesji dodatkowej uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na 2011 r. głosowało 15 radnych.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian budżetu na 2011 r.

Radna Sowa – cyt. „Tu jest tylko wypłata dla pracowników GOKu za listopad a co z grudniem?”

Pan Burmistrz – cyt. „W sytuacji takiej, to co powiedziałem propozycja budżetu na rok 2012 będzie dla radnych satysfakcjonująca po cięciach i programie naprawczym to wtedy poprosimy o kolejną transzę na wynagrodzenia na grudzień. Chciałem wyjść z pozycji negocjacyjnej.”

Radna Wąsiel – cyt. „Pytanie do Pani Skarbnik, czy te 30.200 zł będzie bez zaciągania kredytu, pożyczki?”

Pani Skarbnik – cyt. „Powinno nam się udać, mogą wypaść jakieś nieprzewidziane płatności, to jest koniec roku.”

Radna Wąsiel – cyt. „Czyli pewności dalej nie mamy.”

Pani Skarbnik – cyt. „Nie mamy”

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta 14 głosami za, przy jednym wstrzymującym się.

Uchwała w załączeniu (zał. nr 22)

### **Odnosnie pkt. 21 porządku obrad**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego wraz z uzasadnieniem.

Pani Skarbnik – cyt. „Nie jest powiedziane, że ten kredyt uruchomimy, ale wpływają różne faktury w grudniu, a jeżeli chodzi o dochody gminy to nie zrealizowaliśmy wydatków majątkowych. W budżecie mieliśmy zaplanowane 700 tys. zł. Z tego, co wszyscy wiemy nie sprzedaliśmy praktycznie nic. Też były przyjęte do dochodów podatki wątpliwe trochę, od firm, które dość długo nam zalegają, czy będą one wyegzekwowane to trudno powiedzieć. W tej chwili staraliśmy się, bynajmniej ja się starałam, żeby nie brać pod uwagę tych wątpliwych dochodów. To znaczy jak nam się uda pozyskać z jakiś długotrwałych zaległości jakieś kwoty to będzie szansa na zwiększenie budżetu i na zrealizowanie jakiś dodatkowych zadań. Jest to tzw. budżet realny i rzeczywiście dochody mogą wynosić tak jak żeśmy zaplanowali. Wiem, że nie jest teraz rozmowa o budżecie, ale on nam też się nie zamykał, zaplanowaliśmy w dochodach majątkowych ze sprzedaży mienia komunalnego 750 tys. zł. I w tym roku bardzo się do tego przyłożymy będą podziały działek, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe w Świerczowie i uda nam się kilka działek sprzedać. Mam też dobrą nowinę będą rokowania, ponieważ są chętni na nabycie przedszkola w Gliźnie. Cudownie byłoby, gdyby nam się udało te pieniądze uzyskać. To jest 29 grudnia i będziemy się radować jak będzie miał nam się ten rok zamknąć bez kredytu ewentualnie, przesunięciem płatności składek na ZUS. Płacone one są 5 stycznia i zamykamy rok bez długu, ale w tym momencie byśmy te składki przeczucili i wtedy udałoby nam się zamknąć. Ale póki co chciałabym uzyskać taką zgodę, gdyby wypadło coś po drodze i byłyby niespodziewane płatności żebyśmy mieli takie przyzwolenie na kredyt. Płatności, które czekają nas w grudniu odsetki do obligacji 30 tys. zł, pozostałe odsetki od kredytów 10 tys. zł, jeden kredyt 16.900 zł rata, drugi kredyt 13.900 zł i trzecia pożyczka 13.900 zł. Daje to w sumie 84.700 jeżeli chodzi o kredyty. Teraz GOK byłby 30 tys. zł, szkoła 105 tys. zł, przedszkole 28 tys. zł, OPS po rozliczeniu ile gmina powinna dołożyć z 20 % to wychodzi 30 tys. zł. Projekt, który realizuje Pani Edyta jest ok. 40 tys. zł płatności, to wróci, ale w tym momencie musimy zapłacić. Jeszcze w tym miesiącu Pani Edyta mówiła, że 16 tys. zł projektu wróci, ale dopiero będę się cieszyła jak zobaczę na przelewie bankowym, że są, to będzie 17 tys. zł, ale każdy grosz się liczy. Wydatki związane z administracją – wynagrodzenia, koszty stałe jakie ponosimy a później rozliczamy się z jednostkami, które nie mają podliczników to w granicach 95 tys. zł. W sumie w tej chwili to miałam 430 tys. zł wydatków, odejmę 70 tys. zł to mamy 360 tys. zł. Teraz powiem o pewnych dochodach, nie do końca są uregulowane raty płatności podatku od nieruchomości i coś tam jeszcze wpłynie, ale najważniejsza sprawa, że mamy płatnika Europol Gaz, gdzie mamy 100 tys. zł co miesiąc 15-ego, z ministerstwa finansów dostajemy udziały w dochodach od osób fizycznych i w m-cu grudnia udziały są dwukrotnie, raz wchodzi nam 15-ego za listopad i później ministerstwo się zamyka i wykazuje grudniowe II transzy w grudniu, to tu jest 2 x po 100 tys. to jest 200 tys. zł i Europol Gaz 100 tys. zł, to jest 300 tys. zł i 50 tys. zł, ci którzy się spóźnili jeszcze z podatkiem to liczę na 350 tys. zł. Czyli tu byłaby kwota 20 tys. zł różnicy.”

Przew. Rady – cyt. „Bardzo optymistyczne wieści nam Pani Skarbnik przedstawiała.”

Pan Burmistrz – cyt. „Na spotkaniu z mieszkańcami starałem się przedstawić na jednym

z wykresów jak się rozkładają raty kredytów. Pani Skarbnik powiedziała i to było naszym założeniem przygotowywanie budżetu na rok 2012 jako budżetu realnego z tymi dochodami, które faktycznie możemy uzyskać. W sytuacji takiej, kiedy to raty kredytu 1.200.00 zł, to praktycznie budżet nam kredyty zabijają. W związku z powyższym podjęliśmy starania i to mam nadzieję, że uda się nam wszystkie procedury przejść, które są dość długie i skomplikowane, chcielibyśmy te kredyty skonsolidować, czyli zrobić jeden kredyt, zrobić przetarg na kredyty i rok 2019 jest ostatnia rata spłaty kredytu przedłożyć płatności o 5 lat. Da nam to możliwość pomniejszenia rat o konkretne kwoty. W konsekwencji po latach zapłacimy większe odsetki tylko pytanie jest takie czy zarządzić gminę (przepraszam za to słowo) w rok czy w dwa. Sytuacja na rynku nieruchomości my zakładamy optymistyczny wariant. 700 tys. zł jak w przyszłym roku sprzedamy nieruchomości i faktycznie jak policzymy przedszkole, będziemy również sprzedawać słupy energetyczne oświetleniowe, jesteśmy praktycznie przy końcu negocjacji ENEI, jeżeli sprzedamy stodołę w Gliśnie i mieszkania, te kwestie są pewne, więc te dochody jakby osiągniemy w roku przyszłym. W roku 2013 już nie będzie tyle nieruchomości na sprzedaż. Trzeba myśleć do przodu, taki kredyt konsolidacyjny zaciągnęło jako pierwsze starostwo w 2006 r. Dzięki temu, że zaciągnęli taki kredyt złapali na kilka lat oddechu. W sytuacji takiej jesteśmy zadłużeni dość mocno i musimy raty w takiej wysokości płacić a spadają dochody z majątków, z podatków, społeczeństwo coraz częściej przestaje płacić podatki, jesteśmy biedniejsi i my jako gmina odczuwamy to jako ci, którzy podatki ściągają. Więc na początku przyszłego roku wyjdę do rady z taką prośbą o zgodę na konsolidowanie kredytu, wszystko będzie przedstawione. Puszczam taki sygnał bo w wysokości rat kredytów jakie płacimy będziemy musieli zrobić, bo perspektywa będzie nieciekawa.”

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta 14 głosami za i 1 głosem wstrzymującym się (zał. nr 23)

### **Interpelacje i zapytania, sprawy różne**

Przew. Rady przedstawił pismo z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, w którym LUW przekazuje skargę Druhów Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubniewicach – treść skargi (zał. Nr 24)

Przew. Rady poinformował, że jest to anonim i zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8.01.2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków § 8.1 mówi że „Skargi i wnioski nie zawierające imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresu wnoszącego, pozostawia się bez rozpoznania.”

Przew. Rady poinformował także, że wpłynęło pismo – petycja od mieszkańców ul. Dębowej i Grabowej w sprawie wykonania odwodnienia i utwardzenia ulic przed okresem zimowym. Przedstawił odpowiedź Burmistrza w tej sprawie – treść w załączeniu. (zał. nr 25)

Pan Kwietniewski – cyt. „Dziś padło wiele uwag, że należy wiele rzeczy w budżecie ciąć, obniżyć itd. bo nie ma pieniędzy, ale zastanawiam się czy można coś zrobić, żeby zaoszczędzić trochę pieniędzy i uważam, że tak. Spowodowane to jest artykułem, który był dwa tygodnie temu w gazecie lubuskiej i trochę mnie to zbulwersowało. W zeszłym roku radni poprzedniej rady może sobie przypominają jak Burmistrz Jaśnikowski przedstawił sytuację, że zostały dokonane badania w okolicach Jarnatowa, że nadaje się teren aby postawić tzw. wiatraki do produkcji energii elektrycznej. Przedstawił też sytuację, że zasilenie tej energii może służyć tylko i wyłącznie na rzecz



gminy tzn. oświetlenia ulic, oczyszczalnie ścieków, ujęcie wody i obiektów urzędu Miasta. Uważam, że to jest rzecz, którą warto byłoby przemyśleć i w odpowiednie miejsca uderzyć i spowodować żeby można było do tego tematu wrócić tym bardziej jak już wspomniałem w gazecie przy pomocy poparcia naszego powiatu czy starostwa będą takie urządzenia budowane w Gminie Torzym. O ile tamtym się pomaga dlaczego taką inicjatywę w naszej gminie nie pociągnąć co dałoby duże oszczędności. Proszę rozeznąć ten temat, nie musi to być jutro czy pojutrze, ale może akurat uda nam się, tym bardziej, że to jest ekologiczne i wskazane.”

Pan Burmistrz – cyt. „Nie informuję na sesjach o pewnych pracach jakie wykonuję w kwestii poszukiwania pieniędzy, więc temat wiatraków też kilkakrotnie pojawiał się w mojej pracy. Były u mnie na spotkaniu dwie lub trzy firmy, także to nie jest tak, że temat został zapomniany, tylko po pierwsze, żeby coś zaistniało w formie wiatraka to trzeba sporo pracy papierowej, którą firma musi wykonać i to jest co najmniej rok do dwóch lat pracy, łącznie z pomiarami, z tego co ja wiem to na terenie Jarnatowa i w kierunku Glisna nie było robionych pomiarów tylko teren jakby został wzięty pod uwagę, że tam możliwe jest postawienie wiatraków, także to jest w kręgu mojego zainteresowania i mojej pracy i na pewno będę prowokował spotkania takie na których być może znajdzie się firma, która będzie chciała te wiatraki zbudować. Chciałbym pewną nieścisłość sprostować, gmina nie może sobie sama wyprodukować prądu, gmina wyprodukowany prąd musi odsprzedać i później go kupić. Jedyne dochód i bardzo znaczący, który powinienem i to robię w tym temacie szukać firmy, która będzie zainteresowana, jeśli będą pomiary wiatru sprzyjały budowie, jest taka że podatek średnio od jednego wiatraka to jest między 60-80 tys. zł rocznie. Także kilka takich wiatraków to jest bardzo ładny dochód do budżetu. Ja naprawdę koło tematu chodzę.”

Radny Matczak – cyt. „Prośba do Burmistrza od rodziców dzieci, które chodzą do przedszkola w Lubniewicach, czy można by zakupić więcej zabawek do przedszkola ? ”

Pan Burmistrz – cyt. „Być może jest to dobra okazja, idzie Mikołaj dzieci wyrastają to może zrobimy akcję ogólną „Podziel się zabawką”. Taką akcją robi Sulęcín, jakieś stowarzyszenie, pewnie część takich zabawek nie będzie mogła być wykorzystana, ale na pewno są zabawki, które spokojnie z powodzeniem można wykorzystać, ja sam kilkakrotnie zabawki takie zawoziłem do przedszkola, więc być może taką inicjatywę my w Urzędzie podejmiemy i z inicjatywą wyjdziemy.”

Radna Sowa – cyt. „Po raz kolejny zwracam się z prośbą o spotkanie z uczelniami, do tej pory niestety spotkanie się nie odbyło, chciałam wspomnieć, że w naszych programach wyborczych było coś takiego powiedziane i obiecane mieszkańcom, że będziemy się starać o to że w naszych szkołach, które są piękne i gimnazjum i podstawówka można było otworzyć filię jakiegoś uniwersytetu czy wyższej szkoły. Kierunek jest do wyboru. Zgłaszałam też tą sprawę Pani Edycie od promocji, która bardzo chętnie tą propozycję przyjęła, ale to też minęło kilka miesięcy i niestety bez odzewu. Przypominam się po raz kolejny bo za kilka lat wyborcy rozliczą mnie i stwierdzą, że nic w tej kwestii nie zrobiłam. Przypominam i proszę o zorganizowanie takich spotkań z przedstawicielami uczelni różnych.”

Pan Burmistrz – cyt. „Jesteśmy jakby społecznymi pracownikami w pierwszej kadencji, wiem że wielu rzeczy się uczę i wiem, że Pani się uczy. Mam taką podpowiedź, bo radni mogą też powodować spotkania pomiędzy burmistrzem a rektorami innych uczelni. To nie wyniknęło z tego, że do dziś takie spotkanie się nie odbyło, że ja o tych kwestiach zapomniałem, po prostu mam tak dużo spraw do załatwiania, mój kalendarz pęka w szwach i zapraszam na dzień otwarty do

Urzędu Miasta i Gminy Lubniewice bo my naprawdę nie pijemy kawy. Mam prośbę, skoro Pani Radna wyszła z taką inicjatywą ma Pani narzędzie w postaci osoby jaką Pani jest, bo ma Pani mandat społeczny i żadna uczelnia nie potraktuje Panią po macoszemu jak wystąpi Pani z propozycją o zorganizowanie takiego spotkania z Burmistrzem ja wtedy się przychylę.”

Radna Sowa – cyt. „Uważam, że jeżeli wystąpi Burmistrz o coś takiego z ramienia gminy, będzie to na pewno przez każdą uczelnię przyjęte niż wystąpienie Katarzyny Sowy pomimo, że jest radną.”

Pan Burmistrz – cyt. „Możemy się w tym momencie przepychać i wyznaczać nowe zadania Burmistrzowi na każdej sesji ale ja naprawdę proszę o inicjatywę.”

Radny Stein – cyt. „Rozmawiałem ze znajomymi na uczelni, przyjrzałem się przepisom i powiem szczerze, że to będzie trudne do zrealizowania. Szkoła nie jest dostosowana dla dorosłych, nie ma odpowiednich sprzętu, ławek, krzeseł to jest podstawowy problem na dzień dzisiejszy. Następna sprawa dzieci mają zajęcia tam, a musielibyśmy szkołę zamknąć na sobotę, niedzielę, ktoś musiałby nadzorować, więc to są też nie małe koszty, aby to dostosować. Pytanie czy gra warta jest świeczki. Trzeba by było zrobić jakąś analizę.”

Radna Sowa – cyt. „Uważam, że jak w takich małych miejscowościach jak Kamień, Dębno i Strzelce są takie filie wyższych uczelni, bo potworzyło się ich bardzo wiele to byłoby to z korzyścią gdyby do nas przyjeżdżali studenci, ja nie twierdzę, że to jest rzecz taka, którą się na 100 % da załatwić a jeżeli nie będziemy w tym kierunku nic robić, to niestety nic nie będzie.”

Radna Wąsiel – cyt. „Chciałam zwrócić uwagę, że te uczelnie, które Pani Radna wymieniła to są uczelnie zorganizowane w technikach, w szkołach średnich, gdzie pomieszczenia są dostosowane dla osób dorosłych. Tu jak Pan Stein powiedział nie ma szansy a przede wszystkim jest inna kadra, a kadra jest podstawą jak chcemy uczyć.”

Pan Burmistrz – cyt. „Zobowiązuję się do tego, że do końca roku zaproponuję spotkania i zobaczymy co z nich wyniknie i wtedy podzielę się informacjami. Czy ewentualnie będą mogły się odbywać zajęcia w takiej szkole, jeśli nie to jakie warunki musimy spełnić żeby się odbywały.”

Radny Tymczyn – cyt. „W sprawie żandarmerii, która przyjeżdża na nasz teren, powtarzałem w poprzednich latach i teraz powtarzam, że gmina Lubniewice jest tak spokojną gminą i bezpieczną, to po co wydawać pieniądze?”

Pan Burmistrz – cyt. „Na współpracę z żandarmerią z budżetu gminy Lubniewice nie wydano złotówki, chociaż nie, bo była taka impreza gdzie wystąpiono z prośbą o dofinansowanie nagród i 100 albo 150 zł z budżetu gminy zapłaciliśmy, więc jeśli mowa o pieniądzach jakie poszły na to, że patrole żandarmerii do nas przyjeżdżają, to są takie pieniądze. Uważam i takie mam informacje, że żandarmeria, policja powinni działać prewencyjnie, co jest mile widziane i nie przychylę się do Pana prośby. Wręcz przeciwnie rozmawiamy o tym żeby policji i żandarmerii było więcej.”

Radna Wąsiel – cyt. „Pytanie dotyczące przejścia dla pieszych koło przedszkola, czy coś w tej sprawie drgnęło, czy to jest niewykonalne?”

Pan Burmistrz – cyt. „Rozmawiałem min. z dyrektorem dróg i kwestia jest taka, że tam na dobrą sprawę nie ma miejsca żeby tam zrobić przejście dla pieszych, które ma określone wymogi i

rozmawiałem z Panią Dyrektorką i proszę aby wskazała, w którym miejscu mają przechodzić dzieci po jednej i po drugiej stronie musi być chodnik. Jedyne miejsce gdzie możemy wystąpić to między przystankiem PKS a chodnikiem po drugiej stronie drogi, ale tam jest łuk i nikt nam nie da zgody. Zrobiłem rozeznanie i jest to niemożliwe. Jest to zapewnienie ustne, ale możemy wystąpić na piśmie, wystąpię z prośbą a ewentualnie drogi wskażą.”

Przew. Rady zapytał o straż miejską, bo był taki pomysł swego czasu, ponieważ jest problem z niebezpiecznymi psami ponieważ nikt inny nie przypilnuje tego żeby właściciel zakładał kaganiec czy prowadził psa na smyczy.

Radny Stein – cyt. „A czy to nam jest potrzebne ?”

Pan Burmistrz – cyt. „Straż miejska jest dobrym pomysłem, są dwa rodzaje straży, jedna, która przyczynia się do tego żeby gminy w jakiś sposób zasilać mandatami i jest straż, która działa prewencyjnie. Był taki pomysł i były przymiarki żeby straż w postaci jednej osoby była u nas ale patrząc na budżet to jeżeli to będzie dofinansowywane z PEFRONU, na dzień dzisiejszy nas na taką osobę nie stać.

Radny Sobecki – cyt. „Chodzi o lampy na ulicy w Gliźnie, zgłaszaliśmy do konserwatora, monitujemy a okazuje się że nic się nie dzieje, lampy cykają, palą się w dzień, może takie pismo z urzędu wystosować, jak nie widzą w dzień to niech przyjadą wieczorem to wtedy sprawdzą jak to wygląda.”

Pan Burmistrz – cyt. „Temat jest bardzo drażliwy, ten temat poruszałem nawet dzisiaj z dyrektorem z ENEI, my zgłaszamy na bieżąco, wszystkie zgłoszone awarie powinny być usunięte od czterech do dziesięciu dni w zależności od jakości usterki. Niestety problem był taki, że ENEA miała problem z wysięgnikiem, tir zniszczył wysięgnik i do końca roku wysięgnik będzie zrobiony. Obiecał nam Dyrektor, że do końca przyszłego tygodnia wszystkie awarie i usterki zostaną usunięte. Będziemy ze strony urzędu występować z reklamacją bo nas nie powinno interesować czy ENEA ma problem z wysięgnikiem czy nie, więc będziemy reklamować, są zapisy w umowie, które mówią o terminach, w których ENEA ma usuwać usterki a one ewidentnie nie zostały usunięte.”

### **Zakończenie obrad**

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 21.45.

Protokołowała  
S.Żuk

Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
Roman Sornat

